

PÓŁ TYSIĄCA KARABINKÓW DLA POLICYJNYCH KONTRTERRORYSTÓW

Komenda Główna Policji zakończyła, trwający od czerwca, przetarg na zakup broni dla oddziałów kontrterrorystycznych. Jak się jednak okazało, podzielone na pięć części postępowanie, uda się zrealizować jedynie w części, bowiem 4 z 5 zadań unieważniono. Do mundurowych trafi jednak prawie 550 sztuk karabinków za ponad 6,5 mln złotych. Dostawcą broni będzie warszawska firma UMO.

Przetarg podzielony był na pięć części. Pierwsza z nich dotyczyła dostawy karabinu kal. 7,62x51 mm HK417 A2 16,5" lub równoważnego w liczbie 35 kompletów. W drugim zadaniu chodziło o zakup karabinka kal. 5,562x45 mm HK416 A5 11" lub równoważnego w liczbie 546 kompletów.

Kolejne trzy zadania dotyczyły pistoletów maszynowych, a dokładnie typu MP5 SD6 kal. 9x19 mm Parabellum lub równoważnego (55 kompletów), typu MP5 K PDW kal. 9x19 mm Parabellum lub równoważnego (140 kompletów) oraz typu MP5 A5 kal. 9x19 mm Parabellum lub równoważnego (407 kompletów).

Z informacji przekazanych przez Komendę Główną Policji wynika, że cztery spośród pięciu zadań nie zostaną, przynajmniej na razie, zrealizowane. Ze względu na przekroczenie w ofertach zakładanego budżetu, unieważniono zadanie nr 1, 3, 4 i 5. Oferty w tych zadaniach pochodziły od warszawskiej firmy Cenzin, czyli spółki wchodzącej w skład Polskiej Grupy Zbrojeniowej.

Policji uda się jednak kupić 546 kompletów karabinków. W tej części przetargu pojawiły się dwie oferty i obie mieściły się w zakładanym budżecie (6 555 000 złotych brutto). Jedną z propozycji pochodziła od Cenzinu, który za dostawę karabinków niemieckiej firmy Heckler&Koch, oczekiwał 6 318 896,22 złotych brutto. Drugą ofertę złożyła warszawskiej firma UMO, która dostawę karabinków wyceniła na 6 297 405,66 brutto. UMO zaoferowała Policji karabinki Haenel MK556. Obie firmy zaproponowały 48-miesięczną gwarancję. Ostatecznie KGP wybrała karabinki zaproponowane przez UMO. Jak na razie nie wiadomo czy Policja zdecyduje się na rozpisanie kolejnego przetargu na zakup broni, której nie udało się kupić w kończącym się postępowaniu.

Czytaj też: [Rewolucja w MSWiA. Zieliński traci kontrolę nad służbami](#)

MK556 to broń wywodząca się z rodziny AR-15, i co za tym idzie, bardzo podobna do słynnego HK416, dla którego Haenel Defence przez lata był dostawcą części. Karabinek Haenela zachował ogólny układ konstrukcyjny AR, wyposażono go jednak w mechanizm gazowy z krótkim ruchem tłoka gazowego, który za pomocą popychacza oddziałuje na górny występ suwadła. Jak podkreślają przedstawiciele firmy UMO, MK556 różni się od niego właściwie tylko kilkoma detalami.

Broń ma zdublowane manipulatory: bezpiecznik, przycisk zwalniania magazynka i zatrask zespołu

ruchowego. Jedną z zalet, w stosunku do pierwowzoru, ma być nieco prostsze rozkładanie broni.